

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III.

ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 17 WRZEŚNIA 1948 ROKU

N. 257 (911)

Relacje z Berlina

Tygodnik „United States News and World Report” opublikował artykuł swego korespondenta Hawkinsa, który niedawno powrócił z Berlina pod tytułem: „Ukryte spręży błędów, popełnionych przez Stany Zjednoczone w Berlinie”.

Hawkins krytykuje „niepowściągliwe i nierozsądne” zachowanie się amerykańskich osobistości oficjalnych w Berlinie jak również prasę amerykańską za to, że przyczynia się ona do pogłębienia tarć, wyolbrzymiając błahie incydenty.

Szkodników - po łapach!

Wielka akcja przeciw spekulantom

Wczoraj dokonano w Łodzi rewizji w stu kilkudziesięciu mieszkaniach. — Szkodnicy społeczni musieli na swych plecach przenieść zmagazynowane artykuły spożywcze

(Ob.) Wczoraj w całym kraju rozpoczęła się generalna kontrakcja społeczeństwa przeciwko spekulantom i panikarzom, wprowadzającym chaos do naszego życia gospodarczego i utrudniającym ludności miast normalne zaopatrzenie się w żywność.

Ich to bowiem było dziełem, że z rynku nagle poczęły znikać rozmaite artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby, które gromadzili w wielkiej ilości stwarzając pozory sztucznego braku żywności na rynku. W rzeczywistości bowiem żywności mamy pod dostatkiem i gdyby nie ta ciemna, krecia robota, żaden człowiek pracy nie musiałby wystawać w kolejkach, nie musiałby odmawiać sobie i swym dzieciom tego czy innego artykułu.

W Łodzi ofensywa przeciwko spekulantom rozpoczęła się punktualnie o godzinie 7-ej wieczór. Na miasto wyruszyło 200 „trójek społecznych”, które w asyście funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa skontrolowały sto kilkadziesiąt mieszkań prywatnych w poszukiwaniu za ukrytymi towarami.

W skład trójek wchodził robotnik łódzki fabryk, przedstawiciel OKZZ, partii politycznych i Komisji Specjalnej. Poszukiwano masła, słoniny, cukru i innych artykułów żywnościowych zmagazynowanych w nadmiernych ilościach.

Gdy jedna z „trójek” dokonywała rewizji w mieszkaniu HELENY ULATOWSKIEJ przy ul. Sienkiewicza 53, właścicielki

sklepu tekstylnego z ul. Piotrkowskiej, u której znaleziono ukrytych kilkanaście sztuk jedwabiu, do mieszkania weszła mała dziewczynka, i przyniosła... 5 kg. masła!

Była to córka właściciela sklepu spożywczego z ulicy Nawrot 18, Józefa BONIKA. W sklepie tym znaleziono znaczną ilość masła, na które Bonik nie miał rachunku. Nieuczciwy sklepikarz po słownych cenach zaopatrywał „wybranych” klientów, a wszystkim innym komunikował, że masła nie ma.

W mieszkaniu Zygmunta CHOJNACKIEGO z ul. Tkackiej 26 znaleziono 40 kg cukru, 20 kg maki, 11 kuponów wełny i 10 kg. mydła!!!

Rzeźnik BĘBENIS z ulicy Kilińskiego 223 zmagazynował 40 kg. cukru, w mie-

szkaniu Franciszka GLUGLI, właściciela sklepu kolonialnego przy ul. Piotrkowskiej 3 znaleziono 30 kg. cukru, w mieszkaniu Kazimierza SUMERY przy ulicy Nawrot 19, właściciela sklepu z obuwiem przy ul. Piotrkowskiej 42 ukrytych było 40 kg. a w sklepie 50 kg. cukru, w mieszkaniu Wincentego SZYMANSKIEGO (Piotrkowska 42), właściciela sklepu walizek przy ul. Piotrkowskiej 44 — znaleziono 40 kg. cukru i kilka kg. tłuszczu, a u Romana LESKIEWICZA (Południowa 18) — 50 kg. cukru.

Do późnych godzin wieczornych trwały rewizje, w wyniku których skonfiskowano znaczne ilości nagromadzonych artykułów żywnościowych, jak cukier, słonina, masło, herbata itd. Cały ten towar częściowo załadowano na samochody, częściowo zaś na swych plecach przenieśli do komendy MO panikarze i spekulanci.

Nie na tym jednak koniec. Kontrakcja społeczeństwa będzie trwała nadal, a uderzenia Komisji Specjalnej będą celne i mocne. Żywności jest pod dostatkiem, a ci, którzy ją chowają i magazynują są szkodnikami społecznymi i jako tacy poniosą zasłużoną karę!

Państwo spieszy z pomocą ludności pracującej miast

Rada Państwa przyznała dodatkowe kredyty w sumie 2 miliardów zł.

W dniu 14 września br. odbyło się w Belwederze pod przewodnictwem Prezydenta R. P. 56-te kolejne posiedzenie Rady Państwa, na którym zatwierdzono szereg projektów dekretów rządowych.

Na posiedzeniu tym Rada Państwa przyjęła uchwałę w sprawie rozdziału sumy 2 miliardów złotych między miastami przemysłowymi na cele związane z polepszeniem komunalnych warunków bytu klasy robotniczej.

Fundusze mają być przeznaczone na zaspokojenie następujących potrzeb:

- 1) remont mieszkań robotniczych.
- 2) remont lub odbudowa zniszczonej sieci wodociągowej, studzien, miejsc poboru wody itp.
- 3) remont lub odbudowa urządzeń kanalizacyjnych, ustępów, urządzeń, zakładów oczyszczania miast itp.
- 4) remont lub odbudowa zakładów kąpielowych i łaźni.
- 5) remont lub odbudowa instalacji oświetlających dzielnic robotnicze.
- 6) naprawa lub odbudowa chodników i ulic w dzielnicach robotniczych, w

szczególności na kierunkach prowadzących do miejsc pracy, szkół, domów ludowych itp.

Dla racjonalnego i oszczędnego zużycia

funduszy Miejskie Rady Narodowe powołują komisje nadzwyczajne, których zadania i kompetencje zostały ściśle ustalone.

Ulgi dla ludności wiejskiej

Zwolnienie od drugiej raty podatku gruntowego

W najbliższym numerze „Dziennika Urzędowego” ukaże się rozporządzenie ministrów Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych z dnia 15.9.br. wydane w porozumieniu z ministrami: Skarbu oraz Rolnictwa i R. R. obniżające o 50 proc. podatek gruntowy na rok podatkowy 1948 podatnikom, dla których podstawa opodatkowania nie przekracza 10 kwintali żyta. Liczba tych gospodarstw wynosi ok. 900.000.

W ten sposób, zgodnie z niedawną zapowiedzią min. Minca, rolnicy najbardziej ubodni są automatycznie zwolnieni od opłacania 2-jej raty podatku gruntowego.

Strajki robotników w U.S.A.

Na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych trwa strajk 16 tysięcy robotników naftowych. Strajkujący żądają podniesienia płac. Na skutek strajku daje się odczuwać brak benzyny na całym zachodnim wybrzeżu Ameryki.

Na terenie rafinerii ropy „Standard Oil Company” doszło do poważnego starcia robotników z policją. Około 2 ty-

sięcy strajkujących zabarykadowało się w fabryce, nie dopuszczając na jej teren łamistralków.

Policja użyła przeciw robotnikom bomb łzawiących. 20 osób odniosło rany. Mimo to, robotnicy postanowili pozostać na terenie fabryki i walczyć aż do zwycięstwa.

(Kr) Od pewnego czasu w Warszawie, Łodzi i paru innych miastach rozszalała się mania zakupywania „na zapas” pewnych artykułów pierwszej potrzeby. Głupia ta panika nie ma żadnego obiektywnego uzasadnienia. Ilość tych towarów jest zupełnie dostateczna na potrzeby ludności, zapas ich jest tak wielki, że absurdem byłaby obawa, aby ich miało zabraknąć, przeciwnie z każdym dniem będzie ich coraz więcej, wreszcie nie ma również mowy o tym, aby ceny towarów, wyrabianych przez przemysł państwowy, miały wzrosnąć, przeciwnie na przykład cukier ma nawet stanąć w związku ze świetnie zapowiadającą się kampanią jesienną.

Cóż więc stało się przyczyną alarmu? Co spowodowało, że nagle wszystkie nasze gospodie zaczęły pędzić od sklepu do sklepu i wykupywać już nie tylko mięso i masło, ale cukier, sól, makaron, a nawet... ocet i zapalki? To wrogowie Polski Ludowej i obce agentury, które nie mogą patrzeć spokojnie na wspaniały rozwój Polski, na spokojną, twórczą pracę robotnika i chłopca, chwyciły się starej wyrobowanej metody szerzenia paniki i siania najfantastyczniejszych plotek. A w sukurs im przyszła natychmiast rodzima spekulacja, która tak lubi łowić rybkę w mętnej wodzie. W sukurs przyszła im, — ku naszemu wstydkowi — także głupota części naszej ludności, która pomimo wielokrotnych doświadczeń, wciąż jeszcze z zapalem godnym lepszej sprawy nadstawia czeiwe ucha na najbzdurniejsze pogłoski i plotki.

Próba wywołania paniki udała się częściowo w pierwszej chwili dlatego tylko, że władze nasze były przekonane, iż skoro jest dość towarów i zapasów, to wszystko jest w porządku i nie ma się o co troszczyć. Rzecz jasna, że nikt nie mógł się spodziewać tego nagłego podstępного ataku. Skoro jednak wrogowie nasi uczynili tę próbę ataku na polu gospodarczym, to władze nasze potrafią uderzyć ich tak po łapach, aby im się odechciało na przyszłość podobnych prób.

Ci co z całą świadomością i uporem sięją panikę i plotki, winni być karni z całą surowością prawa. Trzeba tak ich ukarać, aby na przyszłość każdy mąciwoda dziesięć razy zastanowił się, zanim zdecyduje się ponownie próbę mącienia spokoju i lansowania alarmujących kłamstw. Jednocześnie należy uderzyć wszystkie elementy spekulacyjne, wszystkich amatorów szybkich i brudnych zarobków, korzystających z „dobrej okazji”. Należy jednak przytem pamiętać, aby represje dotknęły tylko istotnych spekulantów, a nie dotknęły tej części kuniectwa, która pracuje lojalnie, szanując obowiązujące przepisy.

Wreszcie całe nasze społeczeństwo, wszyscy ludzie pracy, wszyscy uczniwi demokracji winni stanąć od walki z bzdurnymi plotkami i pogłoskami, winni wytłumaczyć ludziom mniej rozsądnym całą śmieszność rozsiewanych plotek, stawić pod pręgierz tych wszystkich, którzy ulegają panice, szkodząc sobie i społeczeństwu.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Waluciarz, paser, szambrownik itede! A stara się o dowód, że jest bezrobotny, aby nie płacić zwiększonego komornego...
URZĘDNIK: — Będę pamiętać!

URZĘDNIK: — Oczywiście dostanie pan... pracę! Coś pan robił? No coś pan dotychczas robił?
SOBEK: — No... interesy...
URZĘDNIK: — Hm... hm...

WICEK: — Co pan takiego Degola zgrywa? Nieszczęście, czy co?
SOBEK: — Zamiast zarejestrować mnie jako bezrobotnego, dali mi... skierowanie do pracy!

SOBEK: — Wolałbym być umysłowym, ale nic nie umiem. W rzemiośle i fabryce również nie...
MAGAZYNIER: — Więc będziecie tu pracować jako praktykant!

Szczepcie dzieci przeciwko ospie!

Jeszcze tylko 2 tygodnie będą dokonywane szczepienia ochronne przeciwko ospie, toteż kto nie zgłosił jeszcze dzieci winien się pospieszyć.
Ospa szczepiona jest niemowlętom oraz powtórnie dzieciom starszym, które ukończyły 6 lat życia. Szczepienia odbywają się w 10 lokalach Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, jak również w szkołach powszechnych. (t)

Konferencja w MRN w sprawie dekretu o na'mie loka i.

W nadchodzący wtorek, dnia 21 bm. w sali Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się konferencja z administratorami domowymi i kierownikami rejonowych biur Zarządu Nieruchomości. Celem konferencji jest udzielenie administratorom i kierownikom odpowiednich wyjaśnień dotyczących nowego dekretu o najmie lokali, sposobu wymierzania należności komornianych itd.

Wiceminister Rek wygłosi odczyt w Łodzi

W dniu 18 września r. b. o godz. 18-iej w sali I Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, zostanie wygłoszony przez wiceministra sprawiedliwości, ob. Tadeusza Reka, odczyt p. t. „Aktualna sytuacja polityczna”. Wstęp wolny.

Potop karpia zaspokoi nasze apetyty

Za kilka dni Centrala Rybna rozprowadzi tysiąc ton karpia po cenach znacznie niższych, niż w roku ubiegłym. Sezon karpia trwa od września do marca, a więc przez pół roku ludność będzie miała możliwość raczenia się smaczną rybą.

Popyt na ryby jest obecnie dużo większy, niż normalnie. Dzięki temu jednak, iż wzrasta równomiernie i podaż — nie ma zasadniczo specjalnych trudności w zaopatrywaniu rynku. Ceny ryb słodkowodnych utrzymane będą na obecnym poziomie nawet w okresie Bożego Narodzenia.

gorzej natomiast, nieco wygląda sprawa z rybami morskimi. Dorsza jest mniej, niż w roku ubiegłym, a flądry w ogóle mało. Natomiast pod dostatkiem będziemy mieli śledzi, których jeden kilogram w sprzedaży detalicznej kosztuje 250 zł., a kilogram śledzi wędzonych — 300 zł. (k)

Złodziej w mieszkaniu

Do mieszkania Romana Siostra przy ulicy Koncertowej 5 zakradł się złodziej. Wyjął z szuflady 8.000 złotych i zmierzał już ku wyjściu, gdy nadziedł ktoś z domowników i schwytał go na gorącym uczynku. Złodzieja — Henryka Stępnia z ulicy Walecznej 9 — przekazano do dyspozycji prokuratury.

„Pijana taksówka”

Szofer — pirat straci prawo jazdy

Postrachem ulic łódzkich jest taksówka nr. 24, zwana pospolicie „pijana taksówka”. Nie jedzie ona bowiem tak jak inne prawą stroną jezdni, lecz zaczyna fantastyczne hiperbole, sięjąc popłoch wśród przechodniów.

Taksówka jednak nie jest pijana, bo motor jej pije tylko nieszkodliwą benzynę, natomiast właściciel jej p. Franciszek Nowicz z ul. Kilińskiego 115 raczy się często i obficie alkoholem i dlatego przeważnie bywa pijany.

Już kilka razy pociągnięto go za to do odpowiedzialności. Raz dostał tydzień aresztu, innym razem 2 tygodnie, potem 6 tygodni, ale nie nie pomogło. Nowicz nie przestał się upijać i nadal w stanie nietrzeźwym prowadzi swój

wóz, zagrażając w poważnym stopniu bezpieczeństwu publicznemu.

Dnia 11 sierpnia rb. w godzinach wieczornych „pijana taksówka” podała ulicą Kilińskiego w stronę Placu Reymonta. Kierowca jej znowu był pod dobrą datą. Można to było stwierdzić na pierwszy rzut oka po zygzakowatej jeździe.

Nie zważając na to, że ruch był zamknięty, Nowicz wjechał w ul. Piotrkowską. Regulujący ruch milicjant zatrzymał taksówkę i stwierdził, że szofer jest nieprzytomny wskutek nadużycia alkoholu. Postanowił więc doprowadzić go wraz z maszyną do kompanii ruchu M.O. Ponieważ jednak obawiał się wypadku — sam zajął miejsce przy

kierownicy a Nowicz usadowił się z tyłu.

Gdy po upływie kilku minut maszyna zatrzymała się przed budynkiem kompanii ruchu na ul. Żeromskiego — milicjant stwierdził z niemalym zdumieniem, że Nowicz znikł bez śladu. Po prostu zbiegł podczas jazdy. Nazajutrz zgłosił się i zażądał wydania wozu, a wczoraj stanął przed sędzią starościńskim.

Ze względu na to, że Nowicz był już 5 razy karany wymierzono mu szczególnie surową karę: został skazany na 6 tygodni bezwzględnej aresztu oraz na 10.000 zł. grzywny. Jednocześnie władze starościńskie wystąpiły do Wydziału Komunikacji o odebranie Nowiczowi raz na zawsze prawa jazdy.

Poza tym Sąd Starościński skazał wczoraj na 2 tygodnie aresztu szofera Władysława Świerczyńskiego (Suwalska 3), który również prowadził samochód będąc w stanie nietrzeźwym oraz na 7 dni aresztu Mariana Wojciechowskiego (Kilińskiego 36) za prowadzenie w stanie nietrzeźwym motocykla.

Pijani kierowcy stali się ostatnio prawdziwą plagą ulic łódzkich, toteż władze postanowiły użyć wszelkich środków, aby doprowadzić ich do przytomności i zapewnić bezpieczeństwo przechodniom! (o)

Musi być czysto w stołówkach pracowniczych!

Ostatnio, jak już donosiliśmy, władze sanitarne w Łodzi dokonały lustracji stołówek fabrycznych.

Ogółem zlustrowano 128 stołówek, przy czym w 37 stwierdzono karygodny stan anty-sanitarny. Artykuły żywnościowe były nieświeże, a woda nie nadawała się do picia. W poszczególnych stołówkach, pozbawionych umywalki, ujawniono skandaliczne brudy.

Zadowolający stan stwierdzono tylko w 57 stołówkach, a wyjątkowo dobry tylko w jednej — w stołówce przy PZPB nr. 7.

Komisje sanitarne wydały cały szereg zarządzeń w sprawie usunięcia istniejących braków. Obecnie podjęta została powtórna lustracja, celem stwierdzenia czy uchybienia te są już usunięte i czy zdrowie pracowników nie jest narażane na szwank. (t)

Mogą nie dostać wody

przez nieobywatelskie stanowisko prywatnych przedsiębiorców

Jak wiadomo, Rada Państwa przyznała Łodzi wysokie kredyty, z czego część na przyłączenie domów do miejskiej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Dzięki temu jeszcze około 40 nieruchomości powinno otrzymać do końca rb. dobrą miejską wodę, a 10 urzędzenia kanalizacyjne.

Dotychczas wszystkie roboty wodociągowe - kanalizacyjne wykonywało Przedsiębiorstwo Miejskie p. n. Kanalizacja i Wodociagi. Ponieważ jednak przedsiębiorstwo to zawałone jest pracą a czekać szkoda — Zarząd Nieruchomości postanowił skorzystać z usług prywatnych przedsiębiorców, których jest na terenie naszego miasta 38.

I cóż się okazuje? Prywatne przedsiębiorstwa nie kwapią się z przyjmowaniem „miejskiej” roboty. Zastanawiają się brakiem czasu, jakkolwiek powszechnie wiadomo, że tak nie jest.

Po prostu miasto nie jest zbyt dobrym klientem. Bo miasto płaci uczciwie i miasto zna się na cenach, wie ile co kosztuje. A prywatna klientela nie bardzo się orientuje w zawiłych rachunkach, toteż prywatni przedsiębiorcy przekładają taka mało „uświadomioną” klientelę, czekając na zamówienia z ich strony.

Stanowisko takie delikatnie mówiąc, jest aspołeczne. Bo przedsiębiorstwa kanalizacyjno-wodociągowe są przedsiębiorstwami użyteczności publicznej, korzystają ze specjalnych przydziałów i pomocy, aby służyły wspólnemu dobru. Odmowa współpracy z miastem jest więc nie tylko godna nagany, ale jeszcze czegoś więcej.

Tym bardziej, że tych 40 domów, które mają być w tym roku przyłączone do sieci wodociągowej — to domy robotnicze, domy, których lokatorzy od trzech lat muszą odbywać dalekie wędrówki do wody!

Mamy nadzieję, że prywatni przedsiębiorcy zrewidują swoje stanowisko i zastanowią się, czy mają nadal tak postępować, jak dotychczas. (o)

Kino „WŁÓKNIAEZ” Kino
Dziś PREMIERA!
Film produkcji radzieckiej
»ALEKSANDER MATROSOV«
W rolach głównych: A. IGNATIEW,
M. KUZMIENOW
Reżyser: L. LUKOW 10201k

Kino „WOLNOŚĆ” Kino
Wznowienie filmu prod. radzieckiej
»OSTATNIA NOC«
W rolach głównych: L. PERCER,
M. JAROCKA, N. BOROCHEIN
Reżyser: J. RAJZMAN, 10200k

Wiśniewskiemu uderzyła przys'owiowa woda sodowa do głowy

Sprawa WIŚNIEWSKIEGO, lewoskrzydłowego POLONII bytomskiej, ma, jak się okazuje, zgola inne podłoże. Gdy WIŚNIEWSKIEGO wyznaczono do reprezentacji POLSKI na wyjazd do BUDAPESZTU przys'owiowa woda sodowa tak mu uderzyła do głowy, że klub nie mógł sobie z nim poradzić. Już na meczu z WIDZEWEM w ŁODZI WIŚNIEWSKI był nieobecny. Co mu taki wyjazd, on przecież będzie grał w BUDAPESZCIE.

WIŚNIEWSKI nie grał w Łodzi nie Ledzie też grał w BUDAPESZCIE, bowiem PZPN, zawiesił go za to aż do odwołania i skrócił z listy wyznaczonych piłkarzy. Pogłoska, jako by WIŚNIEWSKI nie wiedział o wyznaczeniu go przeciwko WEGROM i dlatego nie pojechał z drużyną, brła dymną zasłoną, za którą piłkarz ten chciał ukryć swe postępowanie i karę jaka go spotkała.

Co odpowiedzą Węgrzy? ŁÓZKol. chc'a'by już wiedzieć dzisiaj!

ŁÓZKol. jest pełen czekiwanla na odpowiedź na depeszę jaką wysłał do Węgierskiego Zw. Kolarskiego. Jak wiadomo, od szeregu dni toczą się pertraktacje o przyjazd do Łodzi kolarzy węgierskich i obecnie chodzi o ostateczne ustalenie terminów i warunków. Występ kolarzy węgierskich w Łodzi byłby, obok startu Czechów, jedną z największych imprez torowych tegorocznego sezonu kolarskiego w naszym mieście.

Autobusy do Warszawy uruchamia PKS na mecz Polska - Węgry

Specjalne autobusy do Warszawy na mecz POLSKA - WĘGRY uruchamia w niedzielę PKS. Wielu łodzian którzy są już szczęśliwymi posiadaczami biletów wstępu na stadion, będą mogli skorzystać z tego udogodnienia PKS. Wyjazd autobusów nastąpi w niedzielę porannym od godz. 10, a powrót do Łodzi natychmiast po zawodach.

Samochody PKS wyruszą ze stacji autobusu przy ul. Żwirki, i tam też należy kłować zamówienie na bilety. PKS dysponuje 170 miejscami.

Praga - Kraków 1:0 (0:0)

Oslabiona brakiem Parpana, Kohuta i Gracza reprezentacja piłkarska Krakowa zmierzyła się z reprezentacją Pragi czeskiej. Mecz nie należał do ciekawszych i stanowczo więcej z gry mieli Czesi, grali jednak nieporadnie pod bramką, więc dopiero na osiem minut przed końcem spotkania zdołali wreszcie uzyskać jedyną bramkę przez Sunpa grającego na lewym skrzydle. Zgromadzoną 20 tys. publiczność spotkało rozczarowanie, liczone bowiem, że poziom zawodów będzie znacznie lepszy. Tymczasem obie drużyny grały nieszczerze, a Czesi nie potrafili wykorzystać swej przewagi w polu.

PANSTWOWE ZAKŁADY TELE- i RADIOTECHNICZNE

poszukują:

1. KIEROWNIKA Biura Planowania
2. REFERENTA Oddziału Gospodarczego
3. KSIĘGOWEGO Samodzielnego
4. KSIĘGOWYCH
5. INŻYNIERÓW mechaników
6. KONSTRUKTORÓW narzędziowych.

Podania z życiorysem należy kierować do Biura Personalnego, Łódź, ul. Skrzywana 9. 10143k

gdzie indziej bowiem, jak w Budapeszcie w 1921 r. stawialiśmy pierwsze kroki na tym polu i uzyskawszy zaszczytny na owe czasy wynik 0:1, od razu zdobyliśmy sobie imię. Świat piłkarski zaczął mówić o nas dobrze.

Ostatni mecz z Węgrami odbył się w Warszawie na kilka dni przed wybu-

karstwo węgierskie na „europejskiej giełdzie” cenione jest wyżej nawet, niż Jugosłowianie, w latach powojennych zabłysnął tam niejeden talent i Węgrzy musieli poważnie pomyśleć o obronie swych gwiazd przed raz po raz powtarzającymi się zamachami. Najwybitniejszych graczy kuszono perspektywami

Słynne Dynamo w Polsce

Start znakomitej Dumbadze i Karakulowa zapewniony

W ramach pogłębienia przyjaźni POLSKO - RADZIECKIEJ przybędą do Polski wybitni sportowcy ZSRR. Jak swego czasu donosiliśmy, GŁÓWNY URZĄD KULTURY FIZYCZNEJ wystąpił z propozycją przyjazdu do Polski jednej z czołowych drużyn piłkarskich, która rozegrałaby w kraju kilka spotkań. Propozycja ta została przychylnie przyjęta i prawdopodobnie przyjedzie do Polski słynna drużyna piłkarska DYNAMO Z MOSKWI, wslawiona szeregiem cennych sukcesów

odniesionych za granicą. DYNAMO jest wielokrotnym mistrzem ZSRR, a obecnie jednym z najpoważniejszych kandydatów do ponownego zdobycia tytułu mistrza.

Do POLSKI zjadą również czołowi lekkoatleci, a między nimi rewelacyjna dy skobolka i rekordzistka świata DUNBADZE, oraz znany biegacz i mistrz ZSRR, KARAKULOW. Sportowcy radzieccy wystąpią w szeregu miast POLSKI. Ścisłe terminy tych imprez nie są jeszcze dokładnie ustalone.

To dla Warszawy!

Specjalne imprezy sportowe we wrześniu

Miesiąc wrzesień jest poświęcony całkowicie akcji na odbudowę Warszawy i całej zorganizowane społeczeństwo świadczy na rzecz stolicy. W akcji tej sport polski bierze żywy udział, toteż i sport łódzki nie pozwoli się zdyktansować innym okragom.

W dalszym ciągu zadeklarowały swój udział związki sportowe organizując szereg imprez, dochód z których przeznaczają na fundusz odbudowy Warszawy. I tak:

ŁÓZLA urządza mecz zapasniczy Łódź - Kraków.

ŁÓZKol. zawody kolarskie na torze i wyścigi uliczne.

ŁÓZPI. mecz pływacki Zgierz - Łódź.

ŁÓZLA zawody lekkoatletyczne Pa-bianice - Łódź.

ZMP zawody bokserskie Teplice (Czechosłowacja) - Z.M.P. oraz zawody lekkoatletyczne ZMP - MKS

OKZZ przewiduje cały szereg imprez

sportowych organizowanych przez poszczególne związki branżowe.

ŁÓZT. zawody tenisowe o mistrzostwo okręgu, z których połowę całkowitego dochodu przeznaczają na odbudowę Warszawy.

ŁÓZSz. imprezę pod nazwą „Olimpijczycy mówią”.

Akcja zbórki na odbudowę stolicy trwać będzie do 30 września na terenie całego kraju, a wszystkie imprezy sportowe, organizowane w tym czasie podlegają opodatkowaniu w wysokości 2 procent od wpływu brutto na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

Dotychczas na rzecz odbudowy wpłynęły następujące kwoty: Łódzki Zw. Kolarski - 23.880 zł, Łódzki Klub Sportowy - 48.491 zł, Okręgowy Związek Sportowy obowiązuje się nadsyłać do Wojewódzkiego Urzędu KF sprawozdania z przeprowadzonej akcji do dnia 15 października, rb.

W Łodzi Zryw-ŁKS

Pięściarze Concordii czekają na Włókniarza

Pięściarskie drużynowe mistrzostwa Łodzi o krok naprzód posuną się w nadchodzącą niedzielę. W kalendarzyku przewiduje się dwa mecze: jeden w Łodzi, a drugi w Piotrkowie.

Po raz pierwszy wystąpi w ringu ze spół Concordii, podejmując łódzkiego Włókniarza. Pisaliśmy już, że Concordia jest jednym z groźniejszych przeciwników i drużyna Włókniarza stoi bodajże przed trudniejszym zadaniem, niż w spotkaniu z ŁKS, w którym jak wiemy, brakowało do kompletu Pisarskiego. Mecz ten wywołał w Piotrkowie zrozumiałe zainteresowanie.

Drugie spotkanie przypada na grunt łódzki. Walczyć będą ŁKS - Zryw. Tym razem ósemka ŁKS wystąpi w komplecie z Pisarskim w wadze średniej. Zryw liczy na punkty Niewadziła, Woźniakiewicza, Czarnieckiego, a może i Stasiaka, natomiast mocne punkty ŁKS to Różycki, Olejnik, Pisarski i Marcinowski, nie mówiąc już o Żyliście, który też może urwać punkt, jeśli pójdzie w wadze półciężkiej. Ciekawe w jakich kategoriach wystąpią najlepsi zawodnicy, bowiem od umiejętnego przetasowania składu może zależeć końcowy wynik zawodów.

skoro na warszawę następujący skład reprezentacji Węgier:

Bramkarz Grosics rezerwa Henni.

Obrońca: Rudas i Balogh II, rezerwa Kispeter.

Pomoc: Bozsik, Borzsei, Makarias, rezerwa Marik.

Atak: Ergesi, Szusza, Deak I, Fidegkuti, Toth II, rezerwa Kesztewy.

Większość reprezentantów to gracze znanych klubów węgierskich Ujpesti, FTC i Vasas.

Cechą charakterystyczną gry węgierskiej jest wielka szybkość. Węgrzy doskonale wytrzymują tempo, bo są dobrze przygotowani kondycyjnie. Nie sądzimy, ażeby tylko kondycja dawała im przewagę, bo o dobrej zaprawie naszych chłopców pomyślał trener Kuchar, popularnie już dziś „profesorkiem” zwany.

Ale Węgrzy mają jeszcze i inne atuty, którymi są: niewątpliwie lepsze wyszkolenie techniczne i całkowite opanowanie systemu WM, który tak nie leży naszym piłkarzom. Trzeba jednak przyznać że nasz niedzielny przeciwnik ma pecha, bo oto ich najlepszy napastnik, Pus kacs doznał tak poważnej kontuzji, że ma nogę unieruchomioną w opatrunku gipsowym co najmniej na dwa tygodnie. W piątce ofensywnej najgroźniejszym wydaje się prawoskrzydłowy Ergesi, któremu Gajdzik powinien poświęcić wiele uwagi.

Kto broni barw Polski?

Nie skory do czynienia zmian kapitan sportowy PZPN utrzymał wszyskich, którzy uprzednio wyznaczyl i liczy, że się na nich nie zawiedzie. A więc:

Janik - Janduda, Barwiński - Waśko, Partan - Gaidzik - Przecherka, Gracz, Kohut, Cieślik, Kubiński. Rezerwy tworzą: Skromny, Motyka, Czapczyk oraz na wszelki wypadek Górski i Szczurek.

W niedzielę zmierzymy się z Węgrami po raz jedenasty. Bilans dotychczasowych spotkań jest dla nas wybitnie niekorzystny. W sumie przegraliśmy 7 razy, przy czym pierwsze 6 meczy to same porażki, w których zdołaliśmy zdobyć jedną zaledwie bramkę, tracąc ich aż 19-ciel Wygraliśmy trzy razy: w stosunku 5:1 w Poznaniu, 3:0 na Olimpiadzie berlińskiej i 4:2 w ostatnim meczu w Warszawie, chociaż Węgrzy prowadzili już 2:0 i pewni byli wygranej.

Gdyby naszych chłopców oiał taki duch bojowy jak to miało miejsce przed 9-ciu laty, moglibyśmy dzisiaj być spokojni o wynik.

Węgrzy nie są pewni wygranej i sądząc z głosów dochodzących z Budapesztu, zadowoliliby się nawet wynikiem remisowym.

Natomiast nie dopuszczają myśli o ewentualnym niepowodzeniu swej drugiej prezentacji i twierdzą, że w Budapeszcie wygra na pewno. Dziwią się jednak trochę, że Tarka i Anioła, których widzieli u siebie i których uważają za doskonałych piłkarzy, nie grają w pierwszym zespole.

